

KURJER WARSZAWSKI



Sobota.

№ 140.

Jutro, ZESŁANIE DUCHA Śgo.

Dnia 18 (30) Maja 1857 Roku.

Jutro i pojutrze Kurjer nie wyjdzie.

Jutro, w Kościele PP. *Sakramentek*, jako w Uroczystość ZESŁANIA DUCHA Śgo, odprawione będzie solenne Nabożeństwo. Summa rozpocznie się o godzinie 10ej przed południem; po południu Nieszpory i zakończenie Nabożeństwa *Majowego* do N. MARYI PANNY, z Kazaniami w czasie Summy i Nieszporów. Po Nieszporach ogólne posiedzenie elekcyjne Arcy-Bractwa N. A. N. S. Na to Nabożeństwo, Członków swych i Adoratorów, oraz wiernych w CHRYSTUSIE; a na posiedzenie, pierwszych i drugie, najuprzejmiej zaprasza Arcy-Bractwo.

Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU, przy Kościele PP. *Sakramentek*, zawiadamia Rodziców i Opiekę dzieciak przysposobianych do odbycia w tymże Kościele pierwszej w życiu Komunii, że uroczyste Jej przyjęcie, stosownie do przepisów, odbędzie się w Nim dnia 7go Czerwca, to jest: w Niedzielę Oktawy ZESŁANIA DUCHA PRZENAJŚWIĘTSZEGO. W następną Środę, to jest dnia 3go Czerwca, zapis zamkniętym zostanie; wszystkie zatem dzieci na godzinę 4tą po południu do Kościoła przybyć powinny. W Sobotę, dnia 6go Czerwca, o godzinie 11tej przed południem, będzie dla nich nauka przed Spowiedzią. Od godziny 3ciej po południu odbywać się będzie Spowiedź. O godzinie 6tej wieczorem, będzie nauka po Spowiedzi; na którą działki zaproszą swych Rodziców, celem publicznego ich przeproszenia za swe nchybienia, i uproszenia sobie ich błogosławieństwa. W Niedzielę, na godzinę w pół do 8mej, wszystkie do Kościoła przybyć powinny. O godzinie 5tej po południu rozpocznie się dziękczynne Nabożeństwo, z odnowieniem ślubów na Chrzcie Stym BOGU uczynionych.

Z Petersburga 10go (22) Maja.

NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA MARYA ALEXANDRÓWNA, wraca do zdrowia w sposób jak najpożądany.

Dr. Scanzoni.

Carskie Sioło, 7go Maja 1857 r.

Dr. Haartman.

Z powodu powrotu NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ MARYI ALEXANDRÓWNY do zupełnego zdrowia, buletyny odtąd ogłaszane nie będą.

Dr. Scanzoni.

Carskie Sioło, 8go Maja 1857 r.

Dr. Haartman.

Wiadomości o działaniach wojennych.

Z Kraju Czarnomorskiego. Od niejakiego czasu bandy rozbójnicze Zakubańców obrały sobie za przytułek uroczysko Mąszeschi, na rzeczce Przeniz, wśród nieprzebytých bagien, i założyły tam futory, z których napadali na naszą linję. W nocy na 28 Marca, Dowódcą 2go oddziału Czarnomorskiej linji Kordonowej, Podpułkownik Szańko, zburzył na czele nielicznego oddziału ten przytułek rozbójników, przyczem wziął do niewoli dwóch górali oraz zabrał z futurów mienie i trzodę baranów.

Z Abchazji. Od lat już kilku istnieją przyjacielskie stosunki między miejscowymi Władzami Rosyjskiemi i pogranicznymi Dżigetami. Niedawno atoli jeden z Xią-

żąt Dżigeckich, nazwiskiem Gecz-Reszyd, powadziwszy się z obywatelami Abchazyjskimi, Xiążętami Inolipowymi, wtargnął do ich majątku na czele bandy złożonej z 500 ludzi. Posterunki Abchazyjskie, na straży postawione, spostrzegły górali, lecz przepuściły ich, albowiem Gecz-Reszyd przysięgał się, że nie ma przeciw Abchazji żadnych zamiarów nieprzyjacielskich. Dżigety atakowali najbliższ położone dobra Inolipowych, zabrali w nich mienie i wzięli do niewoli kilku ludzi.

Jenerał-Major Mironow, zawiadomiony zapóźno o wtargnięciu górali, wysłał przeciw nim dwie rotę, które popłynęły na łodziach w pogoń za rabusiami. Roty dopędziły górali przeprawiających się za rzeczkę Bzyb i kierowali na nich przez czas niejaki ogień działowy i sztucerowy.

Magistrat miasta Warszawy. — Komissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, reskryptem z dnia 13/25 Kwietnia r. b. zawiadomiła Magistrat miasta Warszawy, że JO. Xiążę NAMIESTNIK Królestwa wyrzec raczył: aby dotychczasowy porządek wnoszenia do Kass przy Magistracie miasta Warszawy podatków i wszelkich opłat, w rozlicznych terminach w ciągu każdego roku przypadających, był bez zmiany nadal utrzymany, i zarazem zezwolił, ażeby w pismach czasowych ogłoszonym było: że wszystkie podatki i opłaty miejskie, zwykle ratami opłacane, przy pierwszej racie dla dogodności kontrahentów, mogą być jednorazowie, całkowicie za cały rok uiszczone, podobnie, jak to przy podatkach skarbowych ma miejsce. O niniejszej decyzji, Magistrat podając do powszechnej wiadomości Właścicieli domów, oraz wszystkich mieszkańców miasta Warszawy, jakiegobądź rodzaju opłaty wnoszących, uprzedza ich zarazem, iż Kassy tutejszego miasta, zaraz przy pierwszej racie, wszelkie opłaty ich poborowi poruczone, całkowicie za rok cały jak dotąd, przyjmować są mocne, i że w tej mierze odpowiednie ponowiono zarządzenie. — Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancelarji, *Lucęński*.

Z zapisu niegdy Jakóba *Epsteina*, Bankiera w Warszawie, przypada wsparcie w r. b. dla kupca podupadłego wyznania *Mojżeszowego*. Magistrat zatem m. Warszawy wzywa interessowanych w całym Królestwie, mających prawo do tego wsparcia, ażeby najdalej do dnia 13/30 Czerwca r. b., zgłosili się do Magistratu, załączwszy przy swem podaniu świadectwa urzędowe: 1) Co do miejsca zamieszkania w kraju i konduity. 2) Że prowadził lub prowadzi handel. 3) Że co do majątku jego, upadłość nie była ogłoszoną. Po upływie zakreślonego terminu 13/30 Czerwca r. b., żadne podania przyjmowane nie będą. Kandydat otrzymujący wsparcie, uzyska zawiadomienie o miejscu i czasie, w którym takowe odbierze.

W Teatrze Królewskim w Londynie, przedstawiono w tych dniach nowy balet *Acalista*, utworu *Massot*. W tym balecie występowała między innemi tancerka *Karliski*.

(A. a.) Nie depeż najlżejszej trawki obojętną nogą,
Oto poziome bratki, i te użyć mogą.

Jachowicz.

Poziomym bratkiem była dla mnie licytacja odbyta przed kilku dniami w jednym z domów przy ulicy *Przejazd*, gdyż w czasie jej trwania dowiedziałem się że nie jestem panem swej woli i kieszeni. Przybywszy na licytację i nie chcąc stać pod oknem w towarzystwie mieszkańców *Pociejowa*, zastukałem do drzwi pokoju, zajętego przez Rejenta i parę licytujących osób i do żądanego schronienia wpuszczony zostałem. Zdarzyło się że zacząłem licytować pewien przedmiot, który i Pani Gospodyni lokalu, nabyć chciała, a gdy takowy (przedmiot a nie lokal) przy mnie się pozostał, usłyszałem od współlicytującej, że kiedy miałem zamiar tak *pedzić*, to niepotrzebnie wszedłem do pokoju, zapewne gwałtem przez okno, bo dla licytujących miejsce na ganku przed oknem. Poczując się do winy, że byłem przyczyną cudzego gniewu i przestąpienia 8go Przykazania Bożego, (bo wszedłem przeze drzwi a nie przez okno), a zarazem, że nie wiedziałem, iż mi nie wolno licytować wedle upodobania, składałem jako karę rs. 1, na korzyść Instytutu Moralnie zan: dzieci, z prośbą o pomieszczenie tego artykułiku w *Kurjerze*. — *L. Zborowiacki.*

(A. n.) Na wzmiankę w *Kurjerze Warszawskim*, wielu życzliwych zebrało się, i pobożnie słuchało Wotywy, odprawionej na intencję wyzdrowienia chorego Józefa Karola *Jaślikowskiego*, Profesora, starego w lata pracy i w lata zasługi. Czujemy się obowiązani w dziękczynnej modle podziękować wszystkim modlicielom, za szczerą chęć wspomnienia modłami cierpiącego, który wznosi błagalne spojrzenia ku Niebu, i ztamtąd wyczekuje łaski, pociechy, zmiłowania i uzdrowienia. Wielki BOŻE! codzienne modły nasze łaskawie wysłuchaj, i tego najpocziwszego pracownika nam uzdrów i zachowaj, byśmy mogli z jego światła korzystać. Tego pragnie i o to BOGA co dzień prosi, 36-letni jego przyjaciel i były kolega. ***

Najpiękniejsza część naszej *Warszawy* dwoma celnymi gmachami przyozdobiona została. *Hotel Europejski*, do najwspanialszych budowli tego miasta należący, od strony *Saskiego* placu już stanął, a w przyszłym daj BOŻE! doczekać roku, spodziewamy się ujrzeć i nowy jego front od *Krakowskiego-Przedmieścia*. Podobnież i na drugiej połaci, w najwyższym punkcie miasta, wzniosł się okazały gmach *WW. PP. Wizytek*, podług planu i pod kierunkiem Rady Budowniczego *Kropiwnickiego*, równie troskliwego o wygodę lokatorów, jako i o ozdobę budowli. Ożywił on i uczynił weselszą tę dotąd osmutniałą stronę *Krakowskiego-Przedmieścia*. Budowa przed trzema laty rozpoczęta, w r. 1855, w epoce, w której materiały i robota więcej w dwójnasób podskoczyły w cenie, jest już na ukończeniu, i pomieszkania od Śgo JANA zajęte zostaną. Rozległy widok, od frontu, na *Krakowskie-Przedmieście*, na plac *Saski*, a nawet na wodotrysk bijący w ogrodzie *Saskim*; z boku, na blizki Kościół *WW. PP. Wizytek*, a od podwórza, widok jeszcze na *Wisłę* i *Zawiańskie* okolice; powietrze świeże, woda źródłana i *wisłana* w miarę, dziedziniec obszerny, piwnice nawet, jak to widzieliśmy przy kopaniu fundamentów, zupełnie suche, plac przed gmachem rozległy, z chodnikiem marmurowym przy

ulicy, wszystkie takie przyjemności i dogodności, czynią lokale w tym gmachu, ozdobne i w wszelkie zaopatrzone wygody, nader pożytecznymi, i szczerze winszujemy tym wszystkim, którzy w nim mieszkania zajmą.

P. Kujański, którego zakład fryzjersko-perukarski eksystuje od lat kilkunastu przy ul: *Krak.-Przedm.* w domu *W. Schustra*, obok hotelu *Saskiego*, przewidział, iż przy najmodniejszych kolorach ciemnych brązowych, najbardziej używany być musi *blansz*, i dla tego sprowadził z *Paryża* bardzo znaczny tegoż zapas (*blanc de perles superfin T. Moreau*), a który sprzedaje po cenie nader przystępnej, gdyż eleganckie pudełko kosztuje tylko kop: 50; oraz otrzymał świeży *kosmetyk* czyli *bukiet pomad toaletowych* z tłuszców roślinnych, znany z swej dobroci, a powszechnie teraz używany nie tylko tu w *Warszawie*, ale i na prowincji, której to pomady spory słoik zwyczajny, kosztuje kop: 50; w *Lublinie* główny skład w magazynie *L. Knoll i Komp.*

Na przechadzce południowej w *Niedziele* w *Ogrodzie Saskim*, pozostawioną została książka do Nabożeństwa; właściciel odebrać może każdego czasu w Redakcji *Kurjera*, za złożeniem co łaska do puszek dla biednych. Przy tej sposobności nadmienić wypada, iż zguby tego rodzaju ponawiają się zbyt często, i pomimo że książka dostanie się w dobre ręce, to jest, że znalazca chciałby ją chętnie powrócić, pomimo nawet czynionych o tem ogłoszeń, niejednokrotnie się zdarza, iż właściciel narażony bywa na jej stratę, której mógłby uniknąć bardzo prostym sposobem. Sposobem tym jest wypisanie, czy na okładce wewnątrz, czy na pierwszej karcie, nazwiska swojego, wraz z numerem domu gdzie zamieszkuje; gdyby zatem pomimo ogłoszenia, nie dostrzegłszy takowego, nie stawiał się po odbiór, w takim razie, zguba tego rodzaju, mogłaby być odesłaną mu do mieszkania, i uniknąłby niepotrzebnej straty.

Nakładem litografji *J. Müller*, przy ulicy *Senator-skiej* N° 461 b, wyszły nowości muzyczne: *Une pensée passagere*, Melodie na fortepjan przez *Ch. Voss*; cena kop: 15. *Nie przystęp do mnie*, Mazur skomponowany na fortepjan przez *Fryderyka Feist*; cena kop: 15. *Emir-Polka*, skomponowana na fortepjan przez *J. Gungla*, grywana przez Orkiestrę *Renza*; cena kop: 15. Są do nabycia we wszystkich składach muzycznych w *Warszawie* i w wspomnianej litografji; na prowincji: u *Arzta* w *Lublinie* i *Hrubieszowie*, u *Zawadzkiego* i *Orgelbranda* w *Wilnie*.

Na odnowienie lamp srebrnych do Kaplicy *MATKI BOZKIEJ* w *Częstochowie*, zebrała Pani *Rze*: od: *H. Izy*: rs. 15; *A. Pop*: rs. 10; *Teod. Szydłowskiego*, rs. 10; *Jana Kurtz* rs. 10; *X. Ka: J. S.* rs. 2; *F. Wasil-tyńskiego* rs. 3; *Zbyszew*: rs. 6; *X. F. Wo*: rs. 10; *J. K.* rs. 6; *Hr: J. L.* rs. 7 kop: 50; *Hr: Cz*: rs. 3; *J. J.* rs. 5; *Zembez*: rs. 3; *W. K.* rs. 3; *M. O.* rs. 1; *A. G.* rs. 1; *J. R.* rs. 1; *T. W.* kop: 75; *L. T. k.* 50; *Kazia* rs. 1; *Fel-cia* kop: 32; *A. D.* rs. 1; *S. Mil*: rs. 1 kop: 38; *Fer: Mil*: kop: 20; *B.* kop: 10; *A. Eng*: rs. 1; *J. L.* kop: 50; *Hr: Rze*: rs. 1; *M. G.* rs. 1 kop: 30; *K. A.* rs. 1; *W. J.* kop: 75; *A. Rze*: rs. 42 kop: 70; co razem czyni rs. sto pięćdziesiąt (żł: 1,000). Które już są w miejscu przeznaczenia, a osobom przyczyniającym się do tej ofiary, składam moje podziękowanie. *A. Rze*:

W drugi dzień Zielonych Świąt, podczas przejazdu na Bielany, porządek zachowany być powinien, jak co-roczenie ogłaszany przez Władzę Policyjną.

(A. n.) »Dogadzając życzeniu prawdziwego amatora koni, objawionemu w *Kurjerze Warszawskim* z d. 24go b. m., właściciel ogiera krwi czystej, kupionego od ś. p. Xiecia Feldmarszałka, ma sobie za obowiązek poinformować go, iż ogier ten nazwany przeze mnie *Antyk*, pochodzi po ogierze czystej krwi *Oneida Chief*, którego w roku 1842 kupił w Anglii P. Lichtwald, i z klaczy również krwi czystej *Antiqua*, nabytej w Anglii w r. 1843 przez Towarzystwo Szlacheckie, a następnie zakupionej od Xiecia Piotra Birona Kurlandzkiego, do stadniny ś. p. Xiecia Warszawskiego. *Oneida Chief* wychowany jest u Xiecia Grafton; pochodzi po ogierze *Divan e. Sultan*, z klaczy po *Hatfieldzie*, (patrz *General Stud Book* tom IV. str. 218 i tom V. str. 403). Pochodzenie zaś klaczy *Antiqua*, jest takie same, jakie szanowny Amator domyślnie podaje. Cieszę się, że prawdziwy miłośnik koni, nastreczył mi sposobność przekonania się, iż pamięć mnie nie omyliła, pochodzenie bowiem mego konia, podałem ze słów ustnych ś. p. dawnego jego właściciela, i teraz dopiero w Dyrekcji Towarzystwa Wyścigów Konnych, pochodzenie to bliżej sprawdzić mogłem. Nie przywiązywałem żadnej wagi do pomyłki pierwotnej ortograficznej, zmieniającej q na g, i *Chief* na *Scheef*, która szanownego Amatora tak ubodła, gdyż nie będąc zwolennikiem koni angielskich, mało mnie obchodził rodowód szanownych ich przodków po mieczu i po kądzieli. Już to ta heraldyka angielska zadała cios niemały naszemu dawnym stadninom, z koni Wschodnich wyprowadzonym, gdzie chociaż nie było ani *Studbooków*, ani *trainingów*, ani *zokejów*, była jednak rzecz sama, bo były konie dzielne, wytrzymałe, nienarwane i miłych form dla oka przy wielkiej zwrotności. Ktoby konia mego bliżej pragnął obejrzyć, znajdzie go zawsze w domu dawniej *Młokosiewicza* przy ulicy *Senatorskiej* N° 468/5, gdzie go stangret Franciszek żądającym tego pokaże.

W tych dniach P. Staffet okazywał znaną maszynę rachunkową swego wynalazku w Banku Polskim. Maszyna ta pomijając zawsze jakkolwiek dobrze się wykonujące dodawanie i odejmowanie, tę ma wyższość nad maszyną zagraniczną: 1) że mnożna i mnożnik zarówno się ustawiają, a iloczyn otrzymuje się całkowity, gdy jakieś n y to wspomnieli, na maszynie *Thomasa* z *Kolmaru*, mnożnik nie ustawia się; 2) że dzielenie po ustawieniu dzielnej i dzielnika, odbywa się i krócej i daje wypadek czyli iloraz, i resztę niepodzielną, czego na maszynie *Thomasa* nie ma, gdyż tam iloraz tylko po jednej cyfrze notować trzeba. Ale co nade wszystko dowcipem jest w maszynie w Warszawie wynalezionej, Pana *Staffla*, to jest dzwonek tak urządzony, że o popełnionym błędzie, działającego na tej maszynie, zaraz ostrzega. Maszyna jest urządzona zarazem do otrzymywania potęg i pierwiastków.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od S. Ch. rs. 5, i od A. D. kop: 73, na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim*. — Od Z. K. kop: 30 i od małych dzieci M. N. P. kop: 45, na światło przed statua MATKI BOŻKIEJ przed Kościołem XX. *Kapucynów*. — Od W. S. kop: sr. 50 na światło przed statua MATKI BOŻKIEJ

przed Kościołem XX. *Reformatów*. i kop: 50 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Kapucynów*. — Od N. K. kop: 30 dla Józefy *Kak*. — Od K. rs. 3 na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim*; rs. 1 dla rodziny G.; rs. 1 dla matki ś. p. *Kazimierzy*, i rs. 1 dla starej *Katarzyny* przy ulicy *Tamka*.

Ponieważ znaczna liczba osób rzuciła się do piwa marekowego, przeto donosimy, iż między innemi w zakładzie gastronomicznym Pani *Swiderskiej*, przy ulicy *Trębackiej*, znajduje się wyborowe w tym gatunku piwo, i że oprócz niego dostać tamże można wszelkiego rodzaju przekąsek, oraz dobrze sporządzonych śniadań, obiadów i kolacji. Zakład ten oddawna był znany pod firmą *Grassowa*, i dziś współubiega się o to, aby utrzymać nadal to wzięcie, jakie sobie poprzednio zjednał.

Przejeżdżając dosyć często traktem *Kaliszko-Warszawskim*, trafia mi się to, że konieczność muszę nocować w *Kutnie* w hotelu *P. Kail*; nie mogę przeto zamilczeć, że wszystko zawsze zastaję w swoim porządku należytym (nie jak poprzednio) począwszy od służby i t. d., i t. d. skończywszy na stacji, a co większa do tego mnie powoduje przystępna cena, i uprzejmość samego *P. Kail* Gospodarza. To co wyrzekłem, nie tylko ja, ale i każdy tę pochwałę oddać może. — Obywatel miasta *Warszawy*, *F. Tański*.

Towarzystwo Artystów Dramatycznych *Krakowskich* pod dyрекcją *P. Pfeiser*, już opuściło *Kraków*, udając się koleją żelazną do *Poznania*, gdzie do końca miesiąca *Lipca* zamierza bawić, a następnie zjechać do *Kalisza*, pamiętając na gościnne i pełne współczucia przyjęcie, którego tam doznało wlecie w roku zeszłym. We *Wrześniu* i *Październiku*, *P. Pfeiser* ma zamiar zwiedzić *Płock*, *Radom* i *Kielce*, dając w powrocie do *Krakowa*, w każdym z tych miast po kilkanaście (grając co dzień) przedstawień. Teatr *Krakowski* zaopatrzony pięknym repertuarem, świetną garderobą, wszędzie zadowolenie sprawić może, a to tym pewniej, że oprócz zacnego Dyrektora, składają go osoby znane z talentu i staranności, a mianowicie, Panny: *Radzyńska*, *Szynglarzka*, *Ptaszyńska*, *Krajewska*, *Sztarke*, *Zagórska*, Panie: *Krajewska*, *Karsznicka*, Panowie: *Karsznicki*, *Wisłocki*, *Janowski*, *Delchau*, *Krajewski*, *Benda*, *Królikowski* młodszy, *Getlich*, *Stacherski*, i kilku innych. Pan *Karol Królikowski* jest Reżyserem tego Towarzystwa, *P. Le Brun* Sekretarzem i *Kassjerem*, a *P. Weigelt* Kapelmistrzem.

Niejednokrotnie donosiliśmy o wybornym do czyszczenia zębów proszku, który nabyć można u Pani *Majer*, mieszkającej przy ulicy *Podwale* N° 500c; a który oprócz nadawania białości zębom, tę ma jeszcze zaletę, iż usuwa wszelką nieprzyjemną woń z ust, i zabezpiecza zęby od bólów. Obecnie otrzymawszy z różnych stron oddzielne dla tejże Pani *Majer* podziękowania, dla ogłoszenia ich w *Kurjerze*, zamykamy wszystkie w tej jednej wzmiance, dla wiadomości niejako tych osób, które w podobnych przypadkach, chciałyby z tego proszku korzystać.

Nowo-otwierający się magazyn *Zaleskiego* przy ulicy *Senatorskiej*, ma honor donieść, iż zaopatrzony został w najświeższe wyborowe towary i wszelkie w ogóle artykuły Damskie.

Bank Polski.— Podaje do wiadomości, że w dniu 22 Maja (3 Czerwca) r. b. o godz. 10tej z rana, uskutecznie zostanie w obec Komisji Umorzenia Długu Krajowego i Urzędników przez Radę Administracyjną Królestwa do tego delegowanych, spalenie na placu przy sali Giełdowej, biletów bankowych, zużytych i z obiegu wycofanych, przez Bank spłaconych, za sumę ogólną rub. sr: 1,603,649.— Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, B. *Niepokojczycki*. Naczelnik Kancelarii, Radca Kollegjalny, *Lubkowski*.

JO. *Xiąże Urusow*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Naczelnik 5tej Dywizji piechoty, przybył z *Żytomierza*.

Przyjechali do *Warszawy*, JJWW.: Jenerał-Lejtnant *Popow*, z *Smoleńska*, i Radca Tajny *Arseniew*, z *Petersburga*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Karpow*, Pochodny Ataman Dońskich Kozaków, powrócił z *Łowicza*.

JW. JX. Wincenty *Pienkowski*, Biskup Dyecezyi *Lubelskiej*, wyjechał do *Lublina*.

W d. 20 Maja, poświęcony został pomnik na grobie ś. p. *Alexandry-Kazimierzy z Gieysztorów Jezierskiej*, na smętarzu *Powązkowskim*, zmarłej w dniu 27 Listopada 1856 r. Obrządek ten, po odśpiewanej Mszy żakobnej, w miejscowym Kościele, dopełnił W. JX. *Stanisław Krzyżanowski*, Kapłan z Zgromadzenia XX. *Missjonarzy*, powszechnie znany z cnot i gorliwości naśladownictwa świętego Instytutora tegoż Zgromadzenia, zaszczycający szczególną swą dobrocią przyjaźnią, osieroczonego Męża i Dzieci.

Jan *Roguski*, Kawaler, Urzędnik K. R. P. i S., przeżywszy lat 49, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na exportację zwłok Jego, jutro o godz. 6tej po południu, z Kaplicy XX. *Augustjanów*, na smętarz *Powązkowski*.

Piotr *Jankowski*, b. Major b. Wojska Polskiego, Emeryt, w 72gim roku życia, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zszedł z tego świata. Stroskana Żona z Dziećmi, zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok, dziś o godz. 6^{1/2} po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

Barbara *Wolowska*, Wdowa, lat 76 licząca, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu dzisiejszym życie zakończyła. Pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, w dniu 1 Czerwca r. b. o godz. 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Ś. p. *Eleonora Bobińska*, pierworodna Córka Urzędnika Zarządu Okręgu Pocht, Antoniego i Wiktorji z *Chacholskich Bobińskich*, rozkosz i pociecha Rodziców, w piątym roku życia, dnia onegdajszego niewinną swą duszę BOGU oddała. Niepocieszeni w smutku Rodzice po stracie drogiego dziecięcia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok zmarłej, dziś o godzinie 5tej po południu, z domu N° 2424 przy ulicy *Nowolipie*, na smętarz *Powązkowski*.

(A. n.) W drugiej połowie Kwietnia nieubłagana śmierć, wydarła ś. p. *Franciszkę z Radwanów Bojasińską*, Wdowę po Audytorze Dywizji b. W. P., a następnie Naczelniku Sekcji Likwidacyjnej w Kom: Rząd: Przycho-

dów i Skarbu. Dwudziesto-kilkoletnie szczęśliwe z Mężem jej pożycie, sześcioro pozostałych i przez śmierć Ojca już raz osieroconych dzieci, które ona troskliwością swą najwyższą wypiełgnowała, zachęcając je świętobliwym swym życiem i rzadką łagodnością do prawego i moralnego postępowania; to samo już stawia Ją w rzędzie tych nie głośnych wielkimi czynami kobiet, ale cichych spokojnych Kapłanek, które wśród zgiełku i przewrotności świata, na własnym ognisku tworzą ołtarz poświęceń i zasługi. A gdy do tego jeszcze to szlachetne serce dla Rodzeństwa i Przyjaciół, tkliwem i wzajemnem biło uczuciem, gdy i ci przez cały ciąg Jej życia, Jej nie zmiennej przychylności i wylania doznawali, niechże im wolno będzie choć te kilka wyrazów poświęcić Jej pamięci, jako hołd wdzięczności i uwielbienia. Spokój Twej duszy zacna posłanniczko, a błogostawieństwo sierotom, które po Tobie płakać nigdy nie przestaną!....

Zarząd Żeglugi Parowej, zawiadomia Osoby interessowane, iż w skutek zaprowadzenia na rzece *Wiśle* przyspieszonych pociągów towarowych, pomiędzy *Warszawą* a *Toruniem*, Dyrekcja Ubezpieczeń rozporządzeniem swem z dnia 23 Kwietnia (5 Maja) r. b. dla ułatwienia przyjmowania składek ubezpieczeń transportów temiż pociągami spławianych, zaprowadziła kwitarjusz, z którego kwit wycięty, służyć będzie za dowód ubezpieczenia transportu, bez składania dotychczasowych deklaracji, wypisywania kwitów podróжных i wydawania świadectw ubezpieczenia. Kwitarjusze takie znajdują się na każdym statku parowym pociąg towarowy holującym, i na żądanie interessentów nawet w miejscach pośrednich pomiędzy *Warszawą* a *Toruniem*, przez właściwego Kontrollera przyjmować się będą składki od ubezpieczenia wszelkich chociażby najmniejszej wartości przesyłek. Szczegółową zaś informację, każdy powziąć może w biurze Zarządu Żeglugi Parowej, lub też u Controllerów statków parowych pociągi towarowe prowadzących.

Z początkiem miesiąca Czerwca r. b., wychodzić zacznie w zeszytach: *Gabinet fotograficzny medalów polskich. Gabinet medalów polskich*, przez ś. p. Ed. Hr: *Raczyńskiego* wydany w 4ch tomach i doprowadzony do końca panowania *Stanisława-Augusta*, dzieło wielce szacowne i pożyteczne przy rozbudzonem zamiłowaniu numizmatycznem, stało się już dziś niewystarczającym; odkryto mnóstwo dawnych medalów zbiorom tym nie objętych, przybyło wiele nowych na wzmiankę zasługujących — tak, iż liczba medali oczekujących na systematyczne zebranie i opisanie, dorównała już ilości umieszczonych w dziele *Raczyńskiego* (przeszło 600).

Z powodu nadchodzącej przejażdżki na *Bielany*, miejscowa restauracja P. *Nowoleckiego*, zaopatrzyła się we wszystkie zapasy, tak pod względem kuchni jako i piwnicy ku zadosyć uczynieniu wszelkim wymaganiom swych gości. Ani wątpim że odwieczny zwyczaj i w tym także roku, wyciągnie nie małą liczbę osób w owe strony, poczynając od jutra rana, dla użycia tak zwanej majówki, a zwłaszcza jeżeli pogoda dopisze. Przewidując więc to właściciel restauracji, nie zapomni o niczem, bo nawet zamówił i muzykę, która pod kierunkiem P. *Jacobi* grać tamże będzie.

Z powodu zbliżającej się pory, wyznaczony w tym celu Komitet, już zajmuje się przygotowaniem do urządzania corocznej zabawy w ogrodzie *Saskim*, na korzyść sierot pod opieką Warsz. Tow. Dob. zostających. Zabawa ta jak wiadomo składa się z loterii fantowej; dla tego nadmieniamy musimy, iż nadesłane przez niektóre Opiekunki fanty, są przesłane, a oprócz tego jeszcze szanowne Opiekunki Towarzystwa JJWW. Hrabina *Uruska*, *Zacharkiewiczowa* i A. *Szomocina*, uproszone zostały przez Towarzystwo do zajęcia się kupnem po tutejszych magazynach wyborowych fantów, dla uzupełnienia ich liczby.

Przybyły z zagranicy Dr *Levy*, obrał zamieszkanie przy ulicy *Mokotowskiej* N° 1662.

Dziś w *Dolinie Szwojcarskiej*, orkiestra *Lignicka* pod przewodnictwem P. *Bitse*, wykona następujące dzieła: *Uwerturę Jessonda* (L. Spohra); *Arję* z Op: *Prorok* (Meyerbeera); *Uwerturę* z Op: *Freuschütz* (Webera); *Pot-pourri* z Op: *Marta* (Flotowa); *Arję* z Op: *Belizarjusz* (Donizetiego); *Uwerturę* z Op: *Ilka* (Fr. Dopple-ra). Początek o godzinie 6tej.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16¹/₂; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop: 85, wartość kuponu kop: 65⁵/₁₀; za *listy zastawne* Illgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 53¹/₂, wartość kuponu kop: 26¹/₃; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, dają rs. 103 kop: 1; z r. 1855, dają rs. 105 kop: 1; wartość kuponu k. 65⁵/₁₀.

Od kilku tygodni orkiestra *Kuhne* i *Lewandowskiego*, uprzyjemnia chwile szanowym gościom w cukierni przy ogrodzie *Kraśnińskich*; gdzie jutro i pojutrze, podczas przejażdżki do *Bielan*, w powiększonym komplecie, wykona najnowsze dzieła muzyczne.

Dziś w *Cyrku Renza*, *Niedźwiedź* i *Szyldwach*; nadto: (po-ras pierwszy: Komik w minjaturze, przedstawiony przez 5-letniego Karola *Stonette*); *Hurdle-Race*, czyli *Wyścigi* z przeszkodami, wykonane przez 11tu *żołędów*. P. *Baptysta Loisset*, chodzić będzie po kuli pod górę i napowrót przodem i tyłem.

Dziś w ogrodzie przy ulicy *Długiej* Nro 586b, w domu Wgo *Cypryńskiego*, przy oświetleniu, muzyka z *Cyrku P. Renza*, pod dyрекcją P. *Mittelbach*, grać będzie.

Jutro i pojutrze, w ogrodzie Pani *Ohm*, za *Wolskimi* rogatkami, od godz. 4tej z południa, grać będzie orkiestra *Warszawska*, pod dyрекcją P. *Jacobi*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kome: *Warszawiaczy* i *Hreczkosieje*, Pani *Kurcjusz*, Panna *Palinśka*, PP. *Panczykowski* 2-kroć i *Chomaniowski*. — Wkrótce w Teatrze Wielkim dany będzie nowy Dramat w 5ciu aktach, z niemieckiego tłómaczony, pod nazwą *Narcyz*.

Dziś w ogródku *Zacisze* zwanym, przy ulicy *Długiej* Nro 590, w domu P. *Tysler*, orkiestra *Warszawska* pod dyрекcją P. *Jacobi*, grać będzie.

FRANCJA. *Paryż*, 25 Maja. — Król *Bawarski* odwiedził dziś *Xzta Hieronima* i *Napoleona*, oraz *Xiężnę Matyldę*. Obaj *Xiężta* bezwzględnie wywzajemnili się Królowi wizytą. Dziś przedstawiał się Królowi *Maxymiljanowi* skład cały Poselstwa *Bawarskiego*, oraz znakomitsi *Bawarowie* znajdujący się w *Paryżu*. — J. C. W.

W. *Xiężę Konstanty Mikołajewicz* zwiedził w d. 23 b. m. fabryki machin parowych, gisernie i t. p. na wyspie *Indret*, w pobliżu ujścia *Loary*, i tegoż dnia na fregacie *Reine Hortense* udał się w dalszą podróż. (In: B.).

Xiężna Raguzy, wdowa po Marszałku *Marmont*, zmarła dziś rano. Była ona córką znanego Bankiera *Pereguet*. Zmarł także w tych dniach nagle, w swych dobrach Baron August-Ludwik *Cauchy*, Członek Akademji, znakomity matematyk i jeden z nauczycieli Hra: *Chambord*. — Podobno opozycja myśli stawić w kilku departamentach swych kandydatów przy wyborach do *Ciała Prawodawczego*. — Winnice w okolicach *Orleanu*, po przymrozkach jakie miały miejsce, wegetują silnie i obfity zbiór obiecują. (N. P. Z.).

Paryż, 26go Maja, (wiad: tel.). — Dzisiejszy *Monitor* zawiadamia, że wczoraj Deputacja municypalnej Rady *Paryżskiej*, zaprosiła Króla *Bawarskiego* na bal, mający być danym d. 28 b. m. przez miasto na cześć J. K. Mości. — Wczorajsze wieczorne przyjęcie wielkich władz Państwa i Dygnitarzy w *Tuilerjach* było nader świetne. — Dziś został podpisany traktat w sprawie *Newszatelskiej*. Jest on jednobrzmiący z uczynionemi propozycjami, tylko wykreślono, na życzenie *Prus* artykuł, przyznający im miljon fr. jako wynagrodzenie. Posiedzenie konferencji rozpoczęło się o 3ej, skończyło o 7ej po południu. (St: Anz.).

Paryż, 27 Maja. — *Monitor* donosi, że wczoraj 6ciu Pełnomocników podpisało układ regulujący ostatecznie kwestję *Newszatelską*, przez zrzeczenie się Króla *Pruskiego* praw władztwa; jakie mu traktaty nad tem *Xięstwem* przyznawały. Układ po wymianie ratyfikacji, które w 21 dni dokonane być winny, zostanie ogłoszony. (St: Anz.).

TURCJA. *Konstantynopol*, 15go Maja. — W skutku raportu nadesłanego przez P. *Talleyrand*, o nadużyciach i gwałtach Rządu *Moldawskiego*, dokonanych na stronnikach Unji *Xięztw*, P. *Thouvenel*, Poseł *Francuzki*, miał długą konferencję z Wielkim Wezyrem i Ministrem spraw zagranicznych, domagając się położenia końca takiemu stanowi rzeczy. Rada Ministrów zgromadziła się 12go b. m., dla rozważenia tego przedmiotu, i od owej pory *Porta* często komunikuje się z Ambasadorem *Francuzkim*. — Dragomanowie legacji zagranicznych, ukończyli projekt kodexu handlowego, złożonego z 500 artykułów, wziętych powiększej części z kodexu *francuzkiego*, a zastosowanych do zwyczajów i praw *Turcji*. Projekt ten zyskał już zatwierdzenie Posłów obcych, obecnie zaś ma być usankcjonowany przez Rząd *Turecki*. (Ind: Belge).

WŁOCHY. *Turyn*, 25go Maja, (wiad: tel.). — Wczoraj N. CESARZOWA ALEXANDRA FEDORÓWNA, Król *Saski*, oraz Król *Wiktoria-Emanuel*, znajdowali się na wielkim koncercie w świetnie uświetnionym teatrze *Królewskim*. Dziś o 9tej rano, NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA wyjechała do *Szwajcarii* drogą przez górę *Cenis*. — Król *Sardyński* i *Xiężę Carignan*, przeprowadzają JEL C. Mość do *Suza*. (St: Anz.).

Senat *Piemontski* zajmuje się obecnie rozbiorem prawa znoszącego dotychczasowe przepisy o lichwie i dozwalającego swobodnej umowy o stopę procentową. Prawo to jest już przyjęte przez Izbę Deputowanych; nie wiadomo jednak, jaki los go spotka w Senacie. (I.B.)

ROMANTYCYZM. — Marszałek Dworu *Hesko-Darmstadtkego*, Hr: *Lehrbach*, udał się 15go Maja ze strzelcem swoim na strzelnicę w *Giessen*, i w chwili kiedy oglądał nową swoją strzelbę nabitą, z której miał mierzyć do celu, takową wypaliła, i cały ładunek przeszedł przez szyję i część głowy. — *Paryżkie* dzienniki opowiadają następne zdarzenie: Niedawno temu wystawiono na sprzedaż sprzęty biednej kobiety, która nie miała czem zaspokoić właściciela domu za czynsz mu należny. Większą część tych rzeczy nabywał właściciel. Wywołano wreszcie jakiś stary obraz oszacowany na 1 frank, a sławny pewien malarz, który przypadkowo nadszedł i usłyszał o nieszczęściu tej kobiety, wzięwszy ten obraz do ręki, począł mu się pilnie przyglądać i kiwać głową, a wreszcie zawołał głośno: „Sto franków!” Gospodarz nie w ciemie bity, pomyślał sobie: kiedy ten daje sto franków tak od razu, obraz musi być wart więcej, i chcąc rzecz zakończyć, zawołał: „Dwieście!” „Pięćset!” odpowiedział Artysta. „Sześćset!” krzyknął gospodarz. I tak się wpędzili obaj, aż wreszcie gospodarz został na 2,200 franków. Naraz zrobiło się cicho, słychać tylko było głos Komornika wołającego przeciągłym głosem: po raz, po drugi, i... po trzeci!!! przybito sprzedaż, i właściciel domu miał ją sobie przynając. „Teraz powiedz mi Pan, wiele ten obraz wart na prawdę?” zapytał nabywca swojego współzawodnika. „Jeśli Pan chcesz prawdę wiedzieć”, odrzekł Artysta, „jak Panu dadzą za ten obraz 3 fr: 50 c., to sobie możesz powinszować; ja przynajmniej nieadałbym za niego półczwartą franka.” „Pan żartujesz.” „Bynajmniej.” „A przecież sam dawałeś za niego...” „No prawda, ale tylko żeby wesprzeć tę ubogą kobietę, i dać Panu nauczkę, że kto ma 25,000 fr: renty, nie powinien tradować ostatnich rupieci ubogich ludzi. Rachowałem na zbytnią przezorność Pana, która częściej zawodzi niż prostoduszność, i nie omyliłem się. Cieszy mnie, że z wierzyiciela stałeś się Pan dłużnikiem, i sądzę, że wstrzymasz dalszą sprzedaż tych rzeczy.” To mówiąc oddalił się, zostawiwszy właściciela w osłupieniu, z którego go dopiero głośny śmiech obecnych obudził.

S Z A R A D A.

Pierwsze, drugie i trzecie chronią od upadku. Przez nie możesz smutnego unikać wypadku. Lecz *drugie, trzecie, czwarte*, choć głupstwem się zdają, Tak jak *wszystkie*, nieszczęścia tylko sprowadzają. Bo jak się w *pierwszą, drugą*, trudno będzie stawić, To mogą was *pocieszyć* i chleba poznać.

(Zeszła Szarada *Kubrak*).

Według ostatnich wiadomości z *Anglii*, czas ocieplił się, a deszcze poprawiły stan ozimych zasiewów. skutkiem tej zmiany, targi zbożoetniały, a lubo *pszenice* na lekkich i gliniastych gruntach nieco ucierpiały, speculanci nie chętnie wchodziłi w interessa, wymagając 1 do 2ch szylingów na kwarterze znizienia, lecz trzymający zboże w obec słabych i niknących zasobów zbożowych, tudzież niepomyślnych doniesień o widokach zbiorów w *Ameryce* znizieniu temu niechętnie i wyjątkowo podawali się, obstając przy ostatnich najwyższych notowaniach. — W głównych *Francuzkich* portach, ruch był większy i dążność ku podwyższeniu okazywała się. — Pod wpływem pięknej pogody, tudzież słabszych notowań z *Anglii*, giełda *Gdańska* nie była ożywiona, tylko

żyto z największą odchodziło łatwością. Płacono za kasz: *pszenicy wagi hollenderskiej*: od 122 do 135 funtów, guld: prus: od 480 do 700, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 5 kop: 41½ do rs. 7 kop: 89; *żyta wagi hollenderskiej* od 115 do 127 funtów, guldenów prus: od 296 do 340, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 kop: 12 do rs. 3 kop: 83½; *jęczmienia wagi hollenderskiej* od 106 do 111 funtów, guldenów prus: od 273 do 306, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 kop: 7½ do rs. 3 kop: 45; *grochu*, guldenów prus: od 325 do 343, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 kop: 67½ do rs. 3 kop: 90. — *Gdańsk*, dnia 22go Maja 1857 r. — *A. Makowski et Comp.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ciechanowski Hen: Ases: Roleg: z Gub: Witebskiej nr 570; Ciechowski Wikt: Oby: z Strzyżów nr 584; Ciechowski Woje: Oby: z Strzemeszów nr 476; Dobrzyński Adolf Rapi: z Wołynia nr 608; Danilow Jan Pułko: z Wilna nr 414; Puchala Jul: Oby: z Katiów: Podhorodyski Rajet: Marszałek Szlachty z Żytomierza nr 613; de Saint-Paul Wilh: Oby: z Rędzina; Wylazłowski St: Oby: z Legonia.

Wyjechali: Babski Ryszard Ob: do Gąsowa; Czarnowski Tom: Ob: do Kroczywa; Dańkowski Waler: Ob: do Włocławka; Prozer Edw: Ob: do Pilicy; Zalewski Włodz: Ob: do Libidza.

Przyjechali koleją żelazną: Benzel Gustawa Rup: z Prus nr 949; Branicki Alex: Hr: z Paryża nr 393; Celiński Józ: Ob: z Krakowa nr 1574; Kosobudzki Mich: Ob: z Paryża nr 614; Mackiewicz Jan Dok: z Paryża nr 1810; Nowakowski Fr: Dr Filozofji z Poznania.

Wyjechali koleją żelazną: X. Brzeziński Józ: Prałat do Poznania; Dorantowi Alex: Dr, i Fawicki Mich: Sztabs-Rapi: do Paryża; Korzeniowski Rad: Staun, Wizytator Szkoł, do Piotrkowa; Pruss Franc: Majster Ślusarski do Berlina.

DONIESIENIA.

Przy ulicy Żytnej pod Nr 2520, można dostać **Flanców Cebuli**, u Franciszka Kasackiego.

Garderoba, Bielizna, Xiążki, i inne Ruchomości, po Sewerynie Rapiłskim pozostałe, sprzedane zostaną przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem w d. 22 Maja (3 Czerwca) r.b. o godzinie 3 z południa, przy ulicy Krak-Przedm: pod Nr 402, odbyć się mająca. — Stan: Jasiński, Rejent.

Dnia 28 b. m. przechodząc ulicą Freta, zgubiono **Portmonek** z pieniędzmi, w kwocie rs. 12, oraz Los na Loterie Klasyczną Nr 18,869, i dwa Bilety na Loterie Brylantową. Sumienny Znalazca raczy takową zwrócić pod Nr 1820 przy ulicy Koźlej w domu Zajezdnym, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dnia 28 b. m. około godz: 2ej, zginęła **Portmonełka** czarna, w środku pasowa, z cyframi gotyckimi A T., w ogródku pod Nr 1379 przy ulicy Marszałkowskiej, w której było parę rubli papierowych, i różne Notatki. Łaskawy Znalazca, raczy zatrzymać pieniądze w niej znajdujące się, i za stosowną nagrodą, złożyć takową w Drukarni Kurjera.

Potrzebny jest porządek **Pokój** przy rodzinie, z wchodem przez przedpokój lub kuchnię. Adres o takowym można zostawić w Cukierni P. Colany, w domu Petyskosa przy ulicy Senatorskiej, lub w Handlu Tabaki, przy ulicy Sto-Jańskiej.

W mieście Radomsku, jest do sprzedania **Dom** obszerny, drewniany, gontami kryty, z Zajazdem, Stajnią. Obojętne, ogródem warzywnym przy domu, Łąka dająca rocznie 6 do 8 wozów siana, Stodół w słupy murowane; wszystko to na jednym placu przy trakcie mającej się budować szosie. Oprócz tego, grantu ornego dobrze nawożonego dziesiątyn 5½ (morg: 11), blizkiego zabudowań całych. W domu tym mieści się szynk, i oprócz tego 2ch Lokatorów prywatnych. Hypoteka uregulowana, z prawem propinowania i wolnego wzięcia do lasu miejskiego, nieczem nie obciążona. Cena rs. 18,000, reszta do zgody. Wiadomość w Warszawie w Handlu W. Rudnickiego, obok kolumny Zygmunta, lub na miejscu w bufecie na Stacji Kolei Żelaznej.

PLASTER wygubiający odciski. — Plaster ten wyśmienity, aprobowany, którego skuteczność została uznana tak za granicą, jako też przez wiele Osób tutejszych, niezawodnie w krótkim czasie wygubiający **Odciski**, jest do nabycia w Sklepie Rozmaitości M. Ronopackiego, przy ulicy Krakow-Przedmieście pod Nr 383. — R. Zawisza.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **Meble**, Obrazy olejne, Lampy fotożenowe, rozmaite Sprzęty domowe gospodarskie; tudzież **RARETRA** nowa, na oliwie, i para **RONI** z Uprząż. Wiadomość od godz: 7 z rana do 12, i od 5 do 7 po południu, na Krakow-Przedm: w domu Szpitalnym Sgo Rocha, na 1m piętrze, od pałacu Razimierowskiego, wejście od ulicy.

Sprowadzone przed dwoma miesiącami z Zagranicy, dwa **KONIE** czystej krwi angielskiej, w wieku lat 6 i 7, mogące być użytemi i do wyścigów; oprócz kosztów sprowadzenia, wynoszących przeszło rs. 150, kosztują na miejscu rs. 1,500. Gdy nieodpowiadają potrzebom Właściciela, są do odstąpienia za niższą cenę. Mający ochotę one nabyć, mogą się zgłosić przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 410, albo do Stróża Andrzeja, lub do Rządcy Domu P. Oborskiego, gdzie wskazane mieć będą bliższe wiadomości.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: **Salopa** wełniana nowa modna; **Mantyla** czarna axamitna nowa; **Falbanki** czarne koronkowe i inne różne rzeczy. Wiadomość od godz: 11tej do 4tej po południu, przy ulicy Orlej Nro 726, u Stróża Tomasza.

Wiadomość interesująca.

Jest do nabycia **HANDEL** bardzo korzystny; oraz Magazyn Strojów, przy najpryncypalniejszej ulicy, w dobrym miejscu i z najlepszym powodzeniem. Bliższa wiadomość w cukierni P. Trojanowskiego Nro 1253 przy ulicy Nowy-Świat.

Rsr: 2,100, jest do umieszczenia w każdym czasie, na 1sze Nra hypoteki Domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość pod Nr 19 przy ulicy Sto-Jańskiej, na 1szem piętrze, od godziny 3ej do 5ej

Po południu.

Uczniowie Felczersey z Prowincji, którzyby chcieli skończyć praktykę swoją w Warszawie, oraz zapisać się do Szkoły Felczerów, znaleźć mogą miejsce w Izbie Felczerskiej, u Starszego Felczera Ostrowskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 590, u którego mogą być przysposobieni do Examinu.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania Garnitur **MEBLI** mahoniowych, adamaszkim krytych, zupełnie nowych, jako to: Kanapa, Stół, dwa Fotele, 6 Krzesel, Kozeta, dwa Fotele mniejsze. Wiadomość przy ulicy Krakow-Przedm: pod Nr 417, na 3m piętrze od tyłu.

Jest do sprzedania **KARETA** wiedeńska, podwójna, mocno zbudowana, ze wszelkimi rekwizytami, zupełnie w dobrym stanie, w domu Skwarcowa przy Saskim Ogrodzie. Wiadomość u Stróża Marcina.

Z powodu wyjazdu, są do przedania rozmaite **MANTYLE** jedwabne, czarne i axamitne, wszystkie prawie nowe; jako też i Okrywka z syberyjny, Chustka biała fran: wełni; — oraz **MIE-SZKANIE**, składające się z trzech Pokoi umeblowanych, od frontu, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1259, do wynajęcia od 1go Lipca, do ostatnich dni Września.

Do sprzedania. — **Wieś Reforma**, w Okręgu Kaliskim, 14 wiorst od m. Błaszek, 14 wiorst od m. Kalisza pod Marchwaczem, przy samej szosie, rozległości dziesiątyn 75 (włók chełmińskich), gospodarstwo dziesięciopolewe. Ziemia w połowie pszeniana w połowie żytnia; Pańszczyzna wystarczająca; wysiewu oziomy 80 korey; Owiec utrzymuje się 200, Krów 12. Dom mieszkalny obszerny, Budynki w dobrym stanie; Ogród fruktowy urządzony, Owce w dobrych gatunkach, czyli rs. 75; Propinacja czyni rs. 150, Podatków żadnych się nie opłaca. Towarzystwo nie jest wzięte, osobna hypoteka. Cena rs. 7,500 bez inwentarza. Bliższa wiadomość na miejscu u Właściciela.

Ktoby sobie życzył nabyć **DOBRA**, o 19 wiorst za Pragę, przy trakcie bitym Brzesko-Litewskim położone, około 1,500 dziesiątyn czyli włók 100 obszerności mające, może powziąć o nich wiadomość w Handlu Sukienym Jana Grabowskiego, przy ulicy Miodowej. — Tamże dowiedzieć się można i o innych **DOB-RACH**, w Gubernji Lubelskiej o wiorst 14 od miasta Lublina, przeszło 900 dziesiątyn czyli włók 60 obejmujących.

DOM murowany, o piętrze, w m. Nieśzawie, w którym się znajduje Handel Winny, Korzenny i Szynek trunków krajowych, wraz z Spichrzem, jest do sprzedania lub wydzierżawienia z wolnej ręki od niżej podpisanego Właściciela, z towarami zapasowemi lub bez, od Sgo Jana r. b. Życzący nabyć Dom takowy, albo go wydzierżawić, zechce się zgłosić wprost do mnie w Nieśzawie. — R. S. Müller.

Dimisjonowany Podoficer kawalerzysty, umiejąco ujeżdżający **KONIE** wierzchowe, oraz posiadający dokładną znajomość w zawiadowaniu Stadniną; potrzebuje odpowiedniej posady, na Berajtera, lub do zarządzania Stadniną. Bliższa wiadomość w Rantorze Przemysłowo-Kommissowym, pod firmą K. Orłowski et Com: przy ulicy Długiej Nr 551.

Olszowych szczapowych **SAJZNI** 70, Brzozowych 50, a Sosnowych 80; oraz Browarka, wszystko zimowego cięcia, dziś suche, są do sprzedania za Miłosną od Austrii Brzeżyny na lewo 1 1/2 wiorsty odległej, we wsi Cisiu, a od Warszawy wiorst 24, za cenę stosowną do odległości.

Reputowany od wieku **Magazyn Konfiter** Kijowskiego rodowitego Obywatela, Szymona Szymonowicza Balabuchy w mieście Kijowie na Podolu, blisko domu Kontraktowego pod Nrem 71 eksystujący, i odbierający zawsze na wystawach chlubne pochwały od Towarzystw Protegujących przemysł, ma zaszczyt niniejszem zawiadomić, że obecnie Magazyn ten na większą stopę został rozwinęty, i dla tego uprasza uprzejmie Osoby tak z wewnątrz Cesarstwa jak i z zagranicy życzące sobie mieć te Konfity, aby pod powyższym adresem, zgłaszali się z obstalunkami. Zaręczam przytem, jako Sukcessor, reputacją Magazynu, że gatunków podobnej doskonałości Konfiter Płynnych, suchych Fruktowych i Syropów (morsów) nie przyrządzają ani w innych miastach Cesarstwa ani za granicą, o czem oświadczenie miałem sposobność przekonać się. Magazyn przyjmuje zamówienia w każdym czasie, ale najdogodniej dla niego na wiosnę. Ceny stosownie do gatunku: za jeden pud Konfiter płynnych, od 30 do 40 rs.; za jeden pud Konfiter suchych fruktowych, od 40 do 45 rs.; za jedną butelkę Syropu (morsu), od 50 do 75 kop: sr.; co bliżej objaśni szczegółowy Cennik Magazynu z podpisem i pieczęcią, jaki przy każdym odesłaniu transportu będzie dołączony. — Miasto Kijów, dnia 17 (29) Maja 1857 r. — Szymon Szymonowicz BALABUCHA.

Fortepjan mahoniowy, o 7m oktawach, z całą płytą metalową, mało używany, jest do sprzedania, pod Nr 1249 przy ulicy Nowy-Świat na 2m piętrze.

Powołując się na ogłoszenie moje wczorajsze, oznajmiam szanownej Publiczności że **taflę szklane** zwyczajne sprzedaje w **HANDLU** moim, **Skrzynię** zawierającą sztuk 120, rs. 20; na sztuki po kop: 20.

Szkoła zaś **LAGROWE** po cenach zwyczajnie praktykowanych.
August Herman,
Krakowskie-Przedmieście Nr 453,
naprzeciw Zjazdu.

W dniu 28 Czerwca 1857 roku, w dobrach **GRUDUSRU**, Powiecie Przasnyskim, sprzedane będą 200 sztuk **SKOPOW** opasowych, oraz 600 gromady Owiec, z welną wyrównaną, tudzież stadnina: Krowy, Jalówizna, Konie wierzchowe i zaprzężne, Woły tłuste i do opasu. — Nadto dobra **GRUDUSRU** są do sprzedania, z oddaniem w posesję od 24go Czerwca 1858 roku. Nadmieniam się także, że jeśliby ktokolwiek zatrzymał jaką umowę już zaspokojoną a do 28go Czerwca r. b. onej nie wylegitymował, to takowa będzie uważana za nieistotną.

Rubli sr. 2,500, jest do wypożyczenia, na 1szy numer hypoteki domu w Warszawie, bez pośrednictwa innych osób. Wiadomość u Rządcy domu pod Nr 583, przy ulicy Długiej.

Magazyn Galanteryjny towarów Francuzkich i Angielskich, pod firmą **Karola Mass**, przy ulicy Miodowej, w domu W. Lessera; z powodu zwinięcia handlu, wyprzedaje się zupełnie po **Cenach bardzo niżonych** z artykułów następujących: Wyroby brązowe: Żyrandole, Lampy, Zegary stołowe i ściennie, oraz Grupy Meego. — Porcelana: Wazony, Figury, Grupy i Serwisy. — Szkła: Wazony, Karafki ze Szklankami. — Wyroby z drzewa: Toalety z drzewa różanego, hebanu i palisandru z urządzeniem wewnątrz srebrnem i plaque lub bez, oraz różne pudełka do robót, rękawiczek i herbaty. — Skurzane: necessary w różnym rodzaju i wielkości. — Papier mache: pudełka ceritoiry i stoliki lac dechii. — Różne wyroby stalowe i drewniane. — Perfumy, Mydła, Woda Kolońska prawdziwa, etc., etc., jak również: Włóczki Angielskie i Berlińskie; Szele, Pele, Desenie i tym podobne artykuły. — Tamże są do sprzedania Szafy sklepowe i okna do szaf.

Na żądanie nieletniej Sucesorki Zofji Jaczewskiej, stosownie do uchwały Rady familijnej i z mocy upoważnienia Praesidii Trybunału Warszawskiego, odbywać się będzie w dniu 22 Maja (3 Czerwca) i dni następnych roku bieżącego, poczynając zawsze o godzinie 9ej z rana, sprzedaż przez publiczną licytację **RUCHOMOŚCI**, po ś. p. Karolu Jaczewskim, byłym Diedzicu dóbr Ossówna pozostałych, a mianowicie: Mebli, Biblioteki, Sprzętów stołowych i kuchennych, Koni, Wółw, Krów, Jałowizny, Owiec, Zaprzęgów, Bryczek, Róż, Sani, narzędzi Rolniczych, porządków Gospodarskich i t. p. przedmiotów; a to we wsi Ossówno, w Okręgu Stanisławowskim, o wiorst 21 od miasta Powiatowego Mińska, a o wiorst 10 od miasta Kałuszyna położonej. — Ręgiwicz Rejent.

Z powodu wyjazdu, **Futro** z niedźwiedzi amerykańskich, mało używane, i inne Rzeczy domowe do sprzedania, w domu pod Nr 316 przy ulicy Nowe-Miasto, na 2m piętrze, od strony podwórza. Wiadomość od godziny 3ej do 6ej po południu.



Jest do sprzedania **POWÓZ** lekki, z fordekiem na leżących resorach, mocno zbudowany, zupełnie nowy; jak również para Chomont krakowskich, z brązami. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 702, u Stróża Szymona.

Dwa **POKOJE** z meblami, na dole od frontu, przy ulicy Solnej pod Nr 816, są do wynajęcia od 15go Czerwca r. b. do Śgo Michała. Wiadomość w bramie na lewo.



Z powodu wyjazdu, jest za niską cenę: **FORTEPIAN** o 6 oktawach, Stół jadalny, 4 Krzesła włosienicą kryte, Chustka duża francuzka i druga letnia, Kapelusze ryżowy, Krosienko, Żelazko, Maszynka do kawy i inne drobiazgi, Obraz olejny, 4 Poduszki stosowne na podarunki Kościelne, 3 Wazony z marmuru Chęcińskiego, 5 Starożytnych i różne ozdoby pokojowe, Zegarek złoty z łańcuszkiem, Tabakierka tulska, 2 Koldry pikowe, Poduszka duża, kilka sztuk Bielizny stołowej, wszystko do sprzedania, przy ul. Orlej Nr 798a, gdzie Stróż wskazuje, lub w Kuźni Kowalskiej. — Tamże wiadomość, jeżeliby sobie kto życzył oddać kilka Panienek lub Chłopczyków, na wychowanie pod prawdziwie Macierzyńską opiekę.



W dobrach **CIESZKOWIZNIE** pod miastem Łukowem, znajdują się do sprzedania: **KROWY**, **WOLY**, **KONIE**, **JALOWIZNA**, **BUHAJ**, Trzoda Chlewna; oraz **WOZY**, **BRYCZKI**, **ZAPRZĘGI** i wszelkie **SPRZĘTY GOSPODARSKIE**. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie u Brzozowskiego Rejenta.

Pod Nrem 1347b przy ulicy Mazowieckiej, **APPARTAMENT** większy, Pokoi 14, ze wszystkimi wygodami, Meblami, Kredensem i t. d. — Appartament mniejszy Pokoi 4ry lub 6, ze wszystkimi wygodami i Meblami, do wynajęcia; — tamże są na sprzedaz 4ry Pojazdy.

LOKAL zdalny na Sklep lub Kantor, do wynajęcia od Śgo Jana r. b., na kwartał, półroka, albo dłużej, przy ulicy Krak. Przedm: Nr 400. Wiadomość u Właścicieli domu, lub też przy ulicy Marszałkowskiej w domu PP. Krall i Seidler pod Nr 1372 na 1szem piętrze, w korpucie od frontu.

Do wynajęcia każdego czasu **LOKAL** z umeblowaniem, na 2m piętrze, w domu Dra Le-Brun, przy ulicy Królewskiej pod Nr 412c, składający się z 5u Pokoi, Przedpokojem, Kuchnią, i Pi-

wnicy, do 15go Września r. b. Wiadomość przy ulicy Krakow: Przedm: w domu pod Nr 402 na 1m piętrze od frontu.



Przy ulicy Alexandrii na przeciw Sewerynowa, pod Nr 2772 na 1em piętrze, ze wschodów na prawo, znajduje się do przedania **Fortepjan** mahoniowy, o pół 7ej oktawy, z fabryki Menlinga i drugiego takież sam fabryki Bucholtza, obadwa w dobrym stanie; oraz Lustro stojące, Tuleta jesionowa, i Stół mahoniowy przed kanapę.



W Dobrach Sławsk Guber: Warszawskiej, w Pele Konińskim, jest do sprzedania **OWIEC** sztuk 300, wysoko poprawnych, zdalnych do chowu. Cena takowych: Maciory po rs: 4, Skopy po rs: 3 sztuka. Wiadomość u Wójta Gminy Sławek, w miejscu.



NIERUCHOMOŚĆ Nr 903, w Warszawie położona, w terminie dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1857 r. o godzinie 4 1/2 po południu, w Trybunale Warszawskim w Warszawie, przez publiczną Licytację sprzedana zostanie. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą, u Adwokata Skibińskiego pod Nr 655, lub w Rancellarji Pisarza Trybunału Wydziału Igo.



Rs. 10 nagrody. — Dziś około 8ej z rana, na placu Saskim, lub też w ogrodzie, zginął mały czarny **PIESER**, z rasy King-Charles, z bantem z czerwonej wstążki na łbie. Łaskawy Znalazca raczy go oddać do Hotelu Europejskiego pod Nr 58.



Onegdaj, na ulicy Leszno lub Chmielnej, zginął lub też przytrzymany został, **PIESER** (szenie), 4ry miesiąc mający, cały czarny, z strzałką białą na piersiach, i mający cokolwiek sznurek białego na tylnej łapie. Uprasza się Znalazcę o odprowadzenie pod Nr 1006, róg ulicy Walińców i Krochmalnej, do domu W. Ruczyńskiego, za nagrodą.



Nagrody Rs. 3. — Wczoraj wybiegła z pod Nru 1565a, przy ulicy Brackiej, **SUCZKA** czarna, cała kosmata, z gatunku King-Charles, łapy przednie do kolan, a tylne od brzucha podpalane, na piersiach biała łata. Uprasza się łaskawie, kto ją posiadał, o oddanie pod powyższy Nr, do Cichoekiej.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła stopni 16. Dziś rano wysokość wody na **Willo** stóp 3 cali 1, (opada).
TEATR WIELKI. Jutro, *Katarzyna Córka Bandyty*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Maria Mulatka* (wznawienie).
Panna Gąsowicz, Uczennica Szkoły Drama; przedstawi rolę *Eufji*.

FOXAL.

Jutro i Pojutrze, w nowym otwartym Ogrodzie, dla uprzyjemnienia Sz: Publiczności, **ORRIESTRA** złożona z 42 osób, grać będzie; i P. v. Bergen, zabawi Szan: Publicz: Humorystyczną Zabawą; o czem mam honor Sz: Publiczność zawiadomić; a zarazem polecam się dobrym wystąpień tegorocznym **PIWEM** Bawarskim, i rozmaitemi Potrawami, a mianowicie: Kurczętami, Szparagami i Rakami.

W przyszły Poniedziałek, jeżeli pogoda pozwoli, **OMNIBUSY** czterokonne, kursować będą z **Saskiego Placu** do **Bielan**, za opłatą po kop: 50 od Osoby tam i tyleż napowrót.

Do dzisiejszego **Kurjera**, dołącza się na **Warszawie Cennik Przedmiotów** do urządzenia oświetlenia gazem, służących a przez Zarząd Zakładu Gazowego w Warszawie dostarczyć się mogących. Cennik ten objaśni zupełnie właścicieli domów, ile zaprowadzenie tego światła do czego zapewne wszyscy się skłonią, może ich kosztować. Celem otrzymania przedmiotów, wymienionych w **Cenniku**, należy się zgłaszać do Kantoru W. Stanisława **Kronenberga**, i współki w domu W. Szymanowskiego przy ul. Wierzbowej, obok **Redakcji Kurjera** Nr 614b, na 1szem piętrze.